

Sygn. akt I ACa 662/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka (spr.)
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 1499/13

I oddala apelację,

II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Iwankiewicz Marta Sawicka Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 662/14

UZASADNIENIE

Powód –Z. D.- domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) SA w W. - kwoty 85 000 zł z należnościami ubocznymi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią dziecka w wypadku samochodowym spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...).

Pozwany- (...) SA w W.-domagał się oddalenia powództwa argumentując, iż przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (na którym oparto roszczenie) nie może stanowić podstawy, w stanie faktycznym zaistniałym przed 3 sierpnia 2008 roku, zasądzenia zadośćuczynienia dla osób bliskich poszkodowanego w wyniku czynu

niedozwolonego. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonej przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty wskazując, iż jest ona rażąco wygórowana, a także zgłosił zastrzeżenia odnośnie daty początkowej płatności dochodzonych przez powoda odsetek ustawowych.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 września 2013 roku do dnia zapłaty. Oddalając powództwo w pozostałej części zasądził nadto od pozwanego na rzecz powoda 500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego, a nadto orzekł w przedmiocie kosztów sądowych, od których powód był zwolniony.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych:

W dniu (...) r. doszło do wypadku drogowego, wskutek którego śmierć poniósł syn powoda – Z. D. – D. D..

Do zdarzenia doszło na trasie Ż. - B., gmina B. S. – C.. Kierujący samochodem ciężarowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. U. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że podjął manewr wyprzedzania, zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się z prawidłowo jadącym w przeciwnym kierunku samochodem ciężarowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...).

Kierujący pojazdem marki F. (...) posiadał ubezpieczenie w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W..

D. D. w chwili wypadku miał 25 lat. Ukończył on wieczorowo technikum elektryczno-mechaniczne. Przed wypadkiem pracował zawodowo.

D. D. do połowy 2005 r. mieszkał wraz z rodzicami oraz rodzeństwem w Ż.: wówczas 26-letnim bratem, 22-letnią siostrą i 7-letnią siostrą. Niedługo przed wypadkiem wyprowadził się wraz z narzeczoną do S..

D. D. był osobą głęboko związaną ze swoją rodziną. W sposób stały pomagał rodzicom w pracach domowych i w ogrodzie. Pomagał zarówno rodzinie, jak i innym osobom (sąsiadom). Wraz z ojcem miał wspólne zainteresowania – oboje pracowali w branży budowlanej. Wspólnie spędzali święta, jeździli na wycieczki. Przekazywał rodzicom środki pieniężne na utrzymanie mieszkania.

Bezpośrednio przed wypadkiem D. D. był podwykonawcą w firmie, w której pracował jego ojciec.

Powód od chwili śmierci syna żyje w ciągłym napięciu, ma żal po stracie syna, ciągle mocno przeżywa śmierć syna. Bezpośrednio po tragicznym wypadku bardzo emocjonalnie przeżywał śmierć syna, był w szoku, ciężko było z nim się porozumieć.

Powód po śmierci D. D. nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał też z pomocy psychologa. Przez kilka miesięcy zażywał jedynie środki uspokajające.

Powód pismem z 5 września 2013 r. wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna.

Pozwana decyzją z 16 września 2013 r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda wskazując na brak podstaw prawnych do realizacji niniejszego roszczenia. Pozwana wypłaciła natomiast kwotę 19.753,11 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej powoda i jego małżonki – B. D..

W oparciu o powyższe poczynione w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo oparte na treści przepisów art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. oraz art. 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. okazało się częściowo zasadne.

W rozpoznawanej sprawie zarówno wina kierującego pojazdem P. U., jak i fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym (...) S.A. w W. nie budziły żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane.

Podobnie niesporne było, kto uczestniczył w rzeczonym zdarzeniu oraz kto został w jego efekcie poszkodowanym. Okoliczności te wynikają wprost z treści wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 15 marca 2006 r. w sprawie o sygn. akt II K 42/06, a także korespondencji stron postępowania.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostało ustalenie, czy powód jest uprawniony do dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody niemajątkowej (zadośćuczynienia) na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., powstałej w wyniku śmierci jego syna – D. D., a także ocena zasadności tego żądania, przysługującego mu jako najbliższemu członkowi rodziny zmarłego wobec naruszenia jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż powyższe roszczenie obecnie reguluje przepis art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednakże strona powodowa może dochodzić zadośćuczynienia na podstawie powyższej regulacji tylko w sytuacjach, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła po 2 sierpnia 2008 r., albowiem zgodnie z treścią art. 5 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 30 maja 2008 r. (Dz. U. nr 116, poz.

731) przepis § 4 obowiązuje od 3 sierpnia 2008 r. Wobec faktu, że wymieniona ustawa z 30 maja 2008 r. nie zawiera żadnych unormowań o charakterze intertemporalnym, Sąd odwołał się do ogólnych zasad prawa międzyczasowego, a konkretnie do zasady nieretroakcji wyrażonej w art. 3 k.c.

W okolicznościach sprawy - do zdarzenia wywołującego szkodę doszło (...) r. Stąd, mając na uwadze powyższe rozważania nie może mieć zastosowania art. 446 § 4 k.c. Wiąże się to z zasadą *lex retro non agit*, wyrażoną w art. 3 k.c. jako ogólną zasadą nieretroakcji, stanowiącą, że normy nowego prawa generalnie nie znajdują wstecznego zastosowania do sytuacji zaistniałych przed wejściem ich w życie. W konsekwencji nowe prawo nie modyfikuje sytuacji prawnych (praw i obowiązków), ukształtowanych przed jego wejściem w życie. Także skutki dawnych zdarzeń prawnych należy generalnie ustalać przy zastosowaniu norm obowiązujących w chwili, w której do niej doszło. Najogólniej biorąc, należy stosować stan prawny obowiązujący w dacie zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę.

W tym stanie rzeczy analiza zasadności żądania zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w wyniku śmierci osoby bliskiej mogła nastąpić jedynie w odniesieniu do regulacji z przepisów art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, w którym wskazał, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania.

Sąd Okręgowy zgodził się z poglądem Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażonym w wyroku z 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13 (LEX nr 1416095, OSA 2014/3/54-70), iż wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Sąd Okręgowy podzielił też pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażony w wyroku z dnia 19 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 102/10, zgodnie z którym, prawo polskie nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej – krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, prawo wychowania dziecka, prawo do bliskości z synem.

Powyższy pogląd znajduje swoje odzwierciedlenie także w orzecznictwie, w którym pojawia się argumentacja, iż ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, wbrew argumentacji pozwanego uznał, że śmierć syna powoda, skutkowałą naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci naruszenia więzi emocjonalnych, pozbawienia radości bycia ojcem.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym będzie zasądzenie na rzecz powoda kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Po tragicznym wypadku Z. D. bardzo emocjonalnie przeżywał śmierć syna, był w szoku, ciężko było z nim się porozumieć.

Jako ojciec zmarłego D. D. bardzo przeżył jego śmierć. Od chwili śmierci syna żyje w ciągłym napięciu, ma żal po stracie syna, ciągle mocno przeżywa jego śmierć. Wspomnienia o synu wracają przy okazji świąt, urodzin, imienin i innych uroczystości rodzinnych.

D. D. miał w chwili śmierci 25 lat. Ukończył on wieczorowo technikum elektryczno-mechaniczne. Przed wypadkiem pracował zawodowo.

Mieszkał razem z rodzicami i rodzeństwem, pomagał rodzicom w pracach domowych i w ogrodzie. Wraz z ojcem miał wspólne zainteresowania – oboje pracowali w branży budowlanej. Wspólnie spędzali święta, jeździli na wycieczki. Przekazywał rodzicom środki pieniężne na utrzymanie mieszkania. Jednakże niedługo przed wypadkiem wyprowadził się wraz z narzeczoną do S.. Ta okoliczność nie była bez znaczenia przy ocenie wysokości żądania. Syn powoda, bardzo młody człowiek był już na takim etapie swojego życia, że wiązał swoje plany poza domem rodzinnym. Opuszczenie domu rodzinnego jest oznaką wchodzenia w dorosłość i pragnieniem samodzielności, z którą każdy z rodziców musi się liczyć. Stąd żądanie powoda w realiach sprawy Sąd uznał za wygórowane.

Z pola widzenia Sądu nie umknęło to, że na skutek śmierci syna zerwaniu uległa więź łącząca rodzinę - do chwili śmierci D. D. rodzina funkcjonowała prawidłowo, darzyła się wzajemnym szacunkiem i zaufaniem. Śmierć D. D. spowodowała ból, cierpienie, poczucie krzywdy, osamotnienia, opuszczenia i złości u powoda. Sąd biorąc pod uwagę ustalenia, dotyczące następstw związanych ze śmiercią syna, a nadto czas jaki upłynął od momentu wypadku, aktualny stan zdrowia i jakość funkcjonowania powoda w społeczeństwie ocenił, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 40 000 zł. W pozostałym natomiast zakresie powództwo zostało oddalone jako wygórowane. Na uwagę zasługiwał bowiem fakt, iż po śmierci syna powód nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał też z pomocy psychologa. Przez kilka miesięcy zażywał jedynie środki uspokajające.

Odsetki ustawowe Sąd zasądził od dnia 17 września 2013 r.- od dnia następnego po odmowie uczynienia zadość żądaniom powoda zgłoszonym w toku postępowania likwidacyjnego.

W niniejszej sprawie wynik procesu pozostawał jak 47% do 53%, stąd na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono o wzajemnym zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego.

Wpis od zasądzonych roszczeń wynosił 2 000 zł (5% od kwoty 40 000 zł). Wobec uiszczenia przez powoda kwoty 500 zł od pozwanego na podstawie art. 113 k.p.c. należało pobrać kwotę 1 500 zł, o czym orzeczono jak punkcie V wyroku.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty w kwocie 500 zł jakie powód poniósł dochodząc swoich praw.

W okolicznościach sprawy, Sąd uznał za zasadne odstąpienie od obciążania powoda kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa tytułem wpisu w zakresie w jakim powództwo zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2014 roku wniósł pozwany (...) SA w S., zaskarżając go w punkcie pierwszym, trzecim, czwartym i piątym i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż na tej podstawie powodowi przysługiwało roszczenie o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie śmierci syna powoda w wypadku komunikacyjnym z dnia (...) r., a także poprzez uznanie, iż jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. możliwe było skuteczne dochodzenie zadośćuczynień przez członków rodziny osoby zmarłej wskutek skierowania przeciwko nim czynu zabronionego bez potrzeby wytoczenia powództwa jeszcze za życia takiej osoby oraz uznaniu, że krąg podmiotowy osób dochodzących roszczeń na podstawie tego przepisu nie jest ograniczony wyłącznie do osób bezpośrednio poszkodowanych, tj. dotkniętych czynem niedozwolonym,

- art. 9 ust. 1 w zw. z 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 122, poz. 1152, z późn. zm), przez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń za naruszenie dóbr osobistych innych niż zdrowie i życie, tj. w tym wypadku więzi rodzinnych,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak uzasadnienia podstawy faktycznej zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 17 września 2013 r. i rozbieżności w ocenie sytuacji powoda po śmierci syna.

W oparciu o tak postawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

W złożonej odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione przez skarżącego, zarówno dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego, okazały się nieuzasadnione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów procesowych Sąd Apelacyjny stwierdza, że w będącej przedmiotem rozpoznania sprawie Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Materiał dowodowy został przeanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd ten wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do uznania powództwa za zasadne w części. Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób

jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Zdaniem Sądu odwoławczego apelacja ma w tej części charakter polemiczny, przedstawiający własną ocenę dowodów opartą na subiektywnym przeświadczeniu skarżącego o wadze poszczególnych dowodów, co nie może odnieść oczekiwanego skutku. Zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może

następować tylko poprzez argumenty natury jurystycznej, wykazanie, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie poszczególnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając – a takowych apelacja skutecznie nie przywołuje.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów uzasadniając swoje stanowisko w sposób dostateczny dla poddania go ocenie przez Sąd odwoławczy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56 906). Skarżący nic takiego nie wykazał, w istocie prezentując stanowisko w oparciu o własne, subiektywne przekonania. Ta subiektywna ocena została dokonana w oderwaniu od całokształtu okoliczności wynikających z zebranego materiału, jak również w oderwaniu od argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny nie uznaje również za zasadny podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu zmierzającego do wykazania, że Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Przeciwnie,

ustalenia Sądu co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, znajdują oparcie w przeprowadzonych w toku postępowania dowodach, w szczególności zeznaniach powoda, a także świadka M. D., podkreślających szczególny, ścisły charakter więzi rodzinnych oraz skalę ujemnych odczuć powoda po śmierci syna.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów apelacyjnych należy odnieść się do przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych.

Kodeks cywilny nie zawiera tak definicji dóbr osobistych, jak i ich zamkniętego katalogu. Ogranicza się jedynie do wskazania w art. 23, że dobrami osobistymi są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Z brzmienia tego przepisu należy wysnuć wniosek, że polskiemu ustawodawcy nie jest znane jakieś jedno ogólne dobro osobiste i jedno odpowiadające mu prawo osobiste. Jest bowiem wiele dóbr korzystających z ochrony prawnej i wiele praw osobistych chroniących te dobra. Przyjmuje się ogólnie, iż dobra osobiste to pewne wartości niematerialne wiążące się ściśle z jednostką ludzką a także osobą prawną.

Zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 k.c.).

Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną z powodu naruszenia dobra osobistego zostało w obecnym kształcie unormowane w art. 448 k.c. w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542). Nie oznacza to czy zostało tym samym przesądzone, że przepis ten stanowi podstawę roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu

krzywdy (szkody niemajątkowej) doznanej przez bliskich zmarłego. Kodeks cywilny nie przejął unormowania zawartego w art. 166 k.z., który przewidywał możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia za doznaną przez nich „krzywdę moralną”. W art. 446 § 3 k.c. przewidziano jedynie możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek

jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Orzecznictwo na tle tego przepisu było niejedolite i zmienne, lecz w nowej judykaturze przeważało stanowisko uznające mieszany charakter roszczenia opartego na art. 446 § 3 k.c. i dopuszczające możliwość kompensowania na jego podstawie nie tylko szkody majątkowej, ale także ściśle powiązanego z nią uszczerbku niemajątkowego, znajdującego wyraz w znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej poszkodowanego. Nawet jednak przy szerokiej wykładni przepis ten nie był traktowany jako podstawa do kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej, spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny.

Radykalna zmiana stanu prawnego nastąpiła w dniu 3 sierpnia 2008 roku, czyli z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku w zmianie ustawy -Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), gdyż wprowadzony przez nią art. 446 § 4 k.c. wyraźnie przewiduje, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W kontekście tych zmian ustawowych powstał spór o to, czy w okresie pomiędzy wejściem w życie art. 448 k.c. w obecnym brzmieniu, a wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. pierwszy z tych przepisów mógł stanowić podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę osobom bliskim zmarłego. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia wiązało się na wstępie z próbą zdefiniowania dobra osobistego polegającego ochronie i naruszonego przez sprawcę śmierci osoby bliskiej. Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jeżeli śmierć

nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. uchwały z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyroki z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, nie publ. z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 341/11, nie publ.). W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyeksponował pogląd, że w rozważanych sytuacjach chodzi o własne dobro osobiste osób najbliższych, a także że zadośćuczynienie przysługuje z tytułu własnej krzywdy tych osób, poszkodowanych bezpośrednio w wyniku spowodowania śmierci osób bliskich (por. uchwałę z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 oraz wyrok z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10 i z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11).

Zgodnie zatem ze stanowiskiem wypracowanym w judykaturze Sądu Najwyższego odpowiedzialność ubezpieczonego obejmowała także oparte na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego. Godzi się podkreślić, że wszystkie wyżej wymienione orzeczenia zapadały w sprawach, w których roszczenia były skierowane przeciwko ubezpieczycielom, a Sąd Najwyższy nie wyraził żadnych wątpliwości co do tego, iż zakres ich odpowiedzialności odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 roku (I CSK 149/09, nie publ.) Sąd Najwyższy wprost odrzucił stanowisko, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji pomiędzy ojcem i dzieckiem.

Rozstrzygając powyższą kwestię w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku (III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45) Sąd Najwyższy wprost wyraził pogląd, że § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia

za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu tego stanowiska wskazano, że z tego, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym jest wyznaczona zarówno co do zasady, jak i granic odpowiedzialności ubezpieczonego, wynika, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela.

Przepis cytowanego wyżej § 10, zamieszczony w rozdziale 3 rozporządzenia „Zakres ochrony ubezpieczeniowej” stanowił, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu „szkodę której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia” albo określone szkody w mieniu. Paragraf 10 rozporządzenia został zastąpiony przez identycznej treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 152 ze zm.), którego redakcja uległa zmianie od dnia 11 lutego 2012 roku.

Reguła, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, może być skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach. Wyrazem tego było wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadkach enumeratywnie wymienionych w § 13 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 roku, wyłączeniem nie objęto rozważanego świadczenia - podobnie jak nie zawiera go art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie - w skład odszkodowania

przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje (może zostać) naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do

więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na ogólnej podstawie z art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego.

Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje zatem obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Z tej przyczyny za pozbawione racji uznać należało także zarzuty pozwanego odnoszące się do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 9 ust 1 w związku z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku, o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Dla wyczerpania krytyki argumentacji przytoczonej przez skarżącego w tym zakresie podkreślić wreszcie wypada, iż postanowieniem składu siedmiu sędziów z dnia 27 czerwca 2014 roku (sygn. III CZP 2/14) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia uchwały w przedmiocie zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych we wniosku z dnia 2 stycznia 2014 roku (RU/1/14/TML). W uzasadnieniu powyższego stanowiska podkreślono, że dla dopuszczalności podjęcia uchwały na skutek wniosku przedstawionego na podstawie art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst – Dz.U. z 2013 roku, poz.499 ze zm.) bez znaczenia jest występowanie rozbieżnych poglądów w doktrynie. Rozbieżność, jako przesłanka podjęcia uchwały, nie dotyczy także praktyki zakładów ubezpieczeń. Ze względu na cywilny charakter stosunków prawnych wynikających z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, powinna ona odpowiadać wykładni prawa kształtowanej orzeczeniami Sądów. Na organie występującym o podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy spoczywa ciężar wykazania okoliczności uzasadniających podjęcie takiej uchwały. Wnosząc o podjęcie uchwały abstrakcyjnej uprawniony organ powinien wykazać istnienie rozbieżności w orzecznictwie przez wskazanie prawomocnych wyroków, w których rozstrzygnięcie zostało oparte na odmiennej wykładni prawa, a nie tylko rozbieżności w ich stosowaniu, której przyczyną mogą być odmienne ustalenia podstawy faktycznej. Wymogom powyższym wniosek Rzecznika Ubezpieczonych nie czynił zadość. Sąd Najwyższy podkreślił,

iż istotnie powstało wywołujące kontrowersje w judykaturze i doktrynie zagadnienie, czy w razie popełnienia czynu niedozwolonego prowadzącego do śmierci człowieka najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w związku z doznaną przez nich krzywdą także wtedy, gdy delikt popełniono przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Zagadnienie to zostało rozstrzygnięte uchwałą Sądu Najwyższego z 22 października 2010 roku (sygn. III CZP 76/10), w której przyjęto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed 3 sierpnia 2008 roku krzywdę w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej go ze zmarłym. Wskazano, że wprowadzenie art. 446§4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed jego wprowadzeniem, ale także dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób, które uprawnione są do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446§4 k.c. roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Wydanie uchwały z 22 października 2010 roku nie usunęło rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. W praktyce zanegowała ją też część ubezpieczycieli odmawiająca wypłaty zadośćuczynienia członkom rodzin osób zmarłych w następstwie wypadków komunikacyjnych, w związku z czym doszło do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. III CZP 32/11), podtrzymującej stanowisko zajęte uprzednio. Uznano też, że powód dochodzący zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Jeden czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać różne szkody u różnych osób; krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych. Orzecznictwo Sądu Najwyższego z okresu po podjęciu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku konsekwentnie i jednolicie podtrzymało zajęte w niej stanowisko (por. m.in. wyroki z dnia 26 lipca 2012 roku, I PK 18/12, niepubl.; z dnia 11 lipca 2012 roku, II CSK 677/11, niepubl.; z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, OSNC-Zd2012, NC, poz.55; uchwały Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 roku, III CZP 67/12; z 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12; z dnia 12 grudnia 2013 roku, III CZP 74/13). Za rozstrzygniętą i nie wykazującą rozbieżności w praktyce orzeczniczej uznano także kwestię odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia osobie najbliższej na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Powstające na tym tle wątpliwości rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku (sygn. III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45) przyjmując, że § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przedstawione stanowisko zaakceptował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84) dzieląc ocenę o jego aktualności na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podkreślono zgodność przyjętego w powołanych uchwałach Sądu Najwyższego kierunku wykładni ze stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nakazującym interpretację dyrektyw komunikacyjnych w taki sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane przez prawo krajowe.

Wskazano wreszcie, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądania zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie – jednak w kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 10 listopada 2010 roku, III CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10).

Biorąc zatem pod uwagę wskazane wyżej ugruntowane zasady wykładni powołanych przepisów Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd I instancji, jak i powołaną przez ten Sąd ocenę prawną żądania zgłoszonego w niniejszym sporze przez powoda.

Za pozbawione racji uznać należało także zarzuty odnoszące się do wysokości przyznanego powódce przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, a w każdym razie Sąd Apelacyjny nie stwierdził takiej rażącej jego niewspółmierności, która uzasadniałaby ingerencję sądu odwoławczego poprzez określenie innej wysokości przyznanej z tego tytułu należności. W orzecznictwie wskazuje się, że zasadnicze przesłanki rozstrzygnięcia o roszczeniu opartym na art. 448 k.c. to rodzaj naruszonego dobra, intensywność naruszenia oraz jego skutków dla poszkodowanego, a także zachowanie się naruszydca (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 czerwca 2002 roku, V CKN 1421/00, niepubl). Ustalenie „odpowiedniej sumy pieniężnej” powinno nastąpić - podobnie jak przy ustalaniu zadośćuczynienia z art. 445 k.c. - z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego itp. W wyniku przedmiotowego wypadku naruszone zostało jedno z podstawowych dóbr osobistych powoda w postaci szczególnie bliskiej więzi rodzinnej z synem. Należy także mieć na względzie prezentowane aktualnie w orzecznictwie stanowisko, iż uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05; także w wyroku z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 364/12, OSP 2014/2/16). Podobne stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku (I CK 131/03, OSNC 2005/2/40) stwierdzając, że powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę, że przyznane zadośćuczynienie jest świadczeniem z założenia jednorazowym, mającym kompleksowo zrekompensować doznaną krzywdę, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż kwota przyjeta w zaskarżonym wyroku pozostaje we właściwej proporcji do doznanej przez powoda szkody niemajątkowej.

Sąd odwoławczy nie podzielił także zarzutów pozwanego co do określonej przez Sąd Okręgowy daty początkowej płatności odsetek ustawowych od zasądzonej na rzecz powoda kwoty, dzielając w składzie rozpoznającym sprawę pogląd, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1960 roku, II PR 257/70, OSNC 1971/6/103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, LEX nr 56055; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr 602683). W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku (II CSK 243/10) Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się zgodnie z art. 481 k.c. za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego (jak art. 14 ust. 1 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445§1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu

przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354 i In.). Biorąc pod uwagę okoliczności rozpoznawanej sprawy, a w szczególności rozmiary doznanej przez powoda krzywdy znanej w pełni pozwanemu już w momencie zgłoszenia szkody we wrześniu 2013 roku przyznanie odsetek ustawowych od dnia następnego po wydaniu decyzji odmawiającej przyznania powodowi jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia uznać należy za zgodne z powyższym kierunkiem wykładni przepisu art. 481 k.c.

Biorąc zatem pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, apelację pozwanego, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, oddalono (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 2, § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 roku poz. 490).

SSA M. Gołuńska SSA M. Sawicka SSA R. Iwankiewicz